

Jan rapowanie, mały Świat

Typek z mojej klasy zabił kiedyś typa nożem
Na jednych z tych imprez, dwie gówniary zaszły w ciążę
Ziom ma w szczenię metal teraz, bo dostał przekopę
Spalił się w garażu ziomka, z którym grałem koncert
Zioma pierdolnęła fura i na zawsze odszedł
Wrogi dostał ziomka, który już nie widział żonę
Dzieje się w chuj syfu, części nawet nie przypomnę
Sobie i tak myślę szczerze, że to nawet dobrze
Przy dramatach innych o moich nawet nie wspomnę
Brakłoby życia na linki, ale staram rzucić trochę
Mam 22 lata, wiem, życie przede mną
Rodziny nie tykaj, musisz, na mnie se popierdol
Tryb samolotowy, nie dodzwonisz, jak nie byłeś umówiony
Osiemnastki, śluby, do pogrzebów moje ziomy
Nigdy nie chciałem być najlepszy, chcę być, jak najlepszy
Chuj mnie z prawy reszty

Przecież stworzyło mnie wszystko, to, czego jestem tu przez lata świadkiem
Dużo dobra przykrywało zło i aniołów, to tutaj nie znajdziesz
Chociaż stworzyło mnie wszystko, to, czego jestem tu przez lata świadkiem
Dużo dobra przykrywało zło, się staram, jak potrafię

Nikt nie ma dokumentów, bo nikt nie jest pełnoletni tu
Unikać pierwszych lekcji, kanarów i psów
Przemoc w domu może wybić niebo z głowy
Ojciec, który bijesz, bądź na wieki pierdolony
Jeden osiem na dowodzie, a dowód cały w dowozie
Jak tu pada jebać pasy, to nie jest gadka o piłce
Wszystko po obwodzie, czy jest lepiej czy jest gorzej
Uczestniczę albo widzę, jeden chuj, to wciąż jest życie
Z całego się cieszę, jak widzę, że ma dziś wymarzone
Ja nie byłem zainteresere
Wkraczałem w mój mały świat razem z Adrianem Molem
Komentowałem mecze w FIFIE, na chuj się śmiejesz
Ze wszystkimi świętymi, w sumie to łączy mnie niewiele
W zasadzie prozak i, że czasem też baluję w niebie
Jak wam mówię, że raperem się jest zawsze się zdziwicie
Każda kurwa, którą spluwam zmieściłaby się na bicie.

Przecież stworzyło mnie wszystko, to, czego jestem tu przez lata świadkiem
Dużo dobra przykrywało zło i aniołów, to tutaj nie znajdziesz
Chociaż stworzyło mnie wszystko, to, czego jestem tu przez lata świadkiem
Dużo dobra przykrywało zło, się staram, jak potrafię